# GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

Nr 236.

Poiedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

NIEDZIELA DNIA 2 PAŹDZIERNIKA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

| Dzień godzina | Barometr na 0° r. | Therm: | Higrometr | Wiatr | Stan Atmosfi | UWAGI. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 | 27 5, 050 | +11. 7 | + 7,8 | połn: ws. słaby | Pochmurno | |
| 1. 12 | ,, 5, 000 | +18. 6 | +10,5 | połud: ws. słaby | pogoda z chmur: | |
| 3 | ,, 4, 748 | +19. 1 | +11,4 | wschodni słaby | ,, ,, | |
| 9 | ,, 4, 688 | +12. 4 | + 8,7 | | ,, ,, | |

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

### — KRAKOW. —

Dyrekcya Policyi
*Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

W dopełnieniu rozkazu władz wyższych, poleca obywatelom i mieszkańcom miasta Krakowa, ażeby począwszy od dnia dzisieyszego, o wszystkich osobach, do miasta tuteyszego przybywaiących, lub z niego wyieżdzaiących, bezwłocznie Dyrekcyi Policyi donosili, z ostrzeżeniem, iż gospodarz domu, niezachowuiący ninieyszego rozporządzenia, ulegnie odpowiedzialności, iaka w tey mierze, przepisami policyinemi iest oznaczona.

W Krakowie dnia 1 Października 1831 r.

Za Setatora Dyrektora Policyi
J. *Księżarski.*
*Paprocki* Sekrt.

---

Prorektorowie obu liceów krakowskich, uwiadomiaią szanowną publiczność, że z wyższego rozporządzenia, uroczyste szkół otwarcie odbędzie się dnia 10 b. m. i r. o godzinie 10 przed południem, a do tego czasu wpisy uczniów trwać będą.

W Krakowie dnia 2 Października 1831 r.

T. *Wysocki* Prorektor Lic: S. Anny.
M. *Tyrchowski* za Prorek: L. S. Barbary.

---

Poczta wiedeńska, która zwykła przychodzić popołudniu we wtorki i soboty, ostatnia nie przyszła do godziny 2giey dnia dzisieyszego. Berlińska zaś, która regularnie przychodzi do Krakowa we czwartki i w niedziele, dziś dopiero po godzinie 2giey z południa nadeszła.

Gazeta berlińska pruska stanu zawiera:

*Warszawa 19 Września.* — Dzisieysza powszechna gazeta (dawniey dziennik powszechny) zawiera w części urzędowey: "JW. wódz naczelny feldmarszałek hr. Paszkiewicz Erywański otrzymał wiadomość, że korpus polskiego woyska pod dowództwem Ramorino, niemogąc się na lewy brzeg Wisły przeprawić, zupełnie pobity i aż do granicy Galicyi był ścigany, gdzie schronił się i broń złożył. Pozostała reszta tego korpusu wynosi do 10,000 ludzi z 40 działami. Szczegóły

tego zwycięztwa będą późniey oznaymione.

Taż gazeta pod dniem wczorayszym także w urzędowey części opisuie attak i wzięcie Warszawy przez woyska N. Cesarza Rossyi.

Dnia 15 i 16 przeszło przez Warszawę kilkanaście pułków woyska cesarskiego. Z woyska polskiego przybyło tu w tych dniach wielu officerów wyższych stopni.

Wiadomo teraz, że jenerał hr. Krasicki znayduie się w Petersburgu.

Słychać, że jenerał Kossecki, radzca stanu Łęski, professor Skarbek, konsul Tęgobrski i P. Tis, urzędnik w ministerstwie skarbowem, wkrótce do Warszawy powrócą.

Pomiędzy ranionemi w ostatniey walce polskiemi officerami, znayduie się także były adjutant głównego sztabu Alexander Krysiński.

Znaczna liczba wyzdrowiałych woyskowych polskich wyszli w tych dniach z lazaretów i powracaią do dawnych zatrudnień.

Od początku bieżącego miesiąca cholera zaczęła tu znowu bardziey grassować, i naywięcey dosięga maiętnieyszą klassę mieszkańców, co przypisuią szczególniey iedzeniu niedoyrzałych owoców, &c. Od 1go do 10 b. m. zapadło tu na nią podług urzędowych rapportów 117 osób.

---

*O Tańcach polskich*
*(rzecz wyięta z pisma Kazimierza Brodzińskiego o Tańcach.)*

Jak taniec polski, *Polonaise*, może się zwać poważnym tańcem rycerskim, tak *menuet* francuzki iest tańcem wykwintnego dworu i wykształconey społeczności. Nie wyraża on żadnych uczuć; daleka od niego równie szczera wesołość, iak prosta naiwność. Jest to, można powiedzieć, obraz wyższego tonu paryzkiey społeczności, pod Ludwikiem XIV. Gracya w tym tańcu iest formalna i umowiona; każdy ruch nayściśley wyrachowany; wszystko zdradza w nim etykietę, chęć reprezentacyi i wyrzuconą powagę. Gdy smak wieku i narodu razem się we wszystkich sztukach obiawia, śmiało można ten narodowy taniec Francuzów do ich traiedyi przyrównać. Polonez iest równie iak menuet tańcem osób poważnych, lecz tamten, maiąc więcey swobody, mniey ma teatralności. Godna uwagi, że naród francuzki, w Europie nayżywszy i płochym okrzyczany, poddał się równie w poezyi dramatyczney iak w tańcu wspomnionym, formom nayuciążliwszym, i że w obudwu, w mieysce prostey wspaniałości, przybrał wyuczoną powagę. Dziwna ieszcze, że Francuzki pełne żywego dowcipu i przenikliwego smaku, przybrały w owym wieku ubiór, oznaczaiący równie dziwaczną powagę iak męzkie peruki, i odpowiedni smakowi powszechnemu w poezyi i sztukach. Do tego ubioru stósowny był menuet francuzki, który w dzisieyszey młodzieży mało zaymuie, a w dzieciach podoba się, nie iako taniec, ale iako przeciwieństwo powagi i dziecinności.

Naród niemiecki, tyle od francuzkiego odmienny, szczególniey w tańcu swoim narodowym tę różnicę obiawia. Jak żywy Francuz poddał się w sztuce ściśłości formy, tak przeciwnie Niemiec z natury powolny, dozwala sobie w tańcu iak i w poezyi więcey swobody. Jak Francuzi nazywaią taniec *walca* nieprzystoynym, lub wcale nieskromnym; tak Niemcy przyznawać lubią tańcom i poezyi francuzkiey zimną reprezentacyą. Błogie iest podług mnie panowanie sztuki, przez które naród żywszy przyymuie w uniesieniu swoiem pewne obręby, i wzaiem naród poważny, dozwala wolnieyszego obiawiania się swoim uczuciom.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*